

Władca Afganistanu.

Kilka dni temu, obecny panujący Afganistanu, emir Habib Ullah przybył pierwszy raz do Indyj, gdzie w mieście Agrze został uroczysto przywitany przez teraźniejszego wicekróla tych ogromnych posiadłości angielskich, lorda Ninto, którego poniżej podajemy portret. Orszak młodego



Władca Afganistanu: Lord Ninto, wicekról Indyi, któremu złożył wizytę Ahib-Ullah, emir Afganistanu.

władcy składał się z 75 oficerów i przeszło 1000 żołnierzy.

Położenie Habib Ullaha jest bardzo trudne, musi on bowiem lawirować ciągle między wpływami rosyjskimi, a najbliższych mu rządów Wielkiej Brytanii, która, w Indiach posiadając potężną armię, może w każdej chwili wypowiedzieć swoje potężne słowo.

Król Edward przywitał wprowadzając swego „kolegę“ bardzo serdecznym telegramem, trudno jednak przypuścić, aby zapomniał Afgańczykom dwóch porażek, jakie spotkały Anglików ze strony tego bitnego narodu. Pierwsza z nich wydarzyła się Anglikom w 1842 roku w wawozie Chaibar, gdzie wymordowano co do nogi całą wyprawę angielską w sile 16 000 ludzi, pod wodzą lorda Elphinstona.

Drua porażka spotkała Anglików w roku 1879 gdy całe poselstwo angielskie w stolicy Afgani-

stanu, Kabulu, zostało, po zaciętej obronie, wymordowane. Rząd angielski nie mógł darować podobnego postępowania. Wyruszyło wojsko angielskie z Indyj pod wodzą, tak dobrze znanego z wojny przeciw Boerom, marszałka Roberta, obsadziło Kabul i ukarało winnych.

Rzecz oczywista, że wpływy rosyjskie nie spuszczają ani na chwile z oka Afganistanu, bo kraj ten, tak bliski Indyj angielskich, stanowi naj-

wieństw anglo-rosyjskich w Azji. Przeciwnie, te odwiedziny stanowią dalszy krok w wypieraniu do niedawna tak przemożnych wpływów rosyjskich przez Anglię. Opinia publiczna angielska, za pośrednictwem dzienników, podkreśla z naciskiem, że w osobie emira Afganistanu wita nie tylko naczelnika państwa, odgrywającego tak ważną rolę w polityce środkowo-azyjskiej, lecz także naczelnika Islamu w tych stronach.



Najmłodszy parlament: Wejście do pałacu Baharistanu.

krótszą drogę, którą można trafić prosto w serce Wielkiej Brytanii. Jednakowoż po nieszczęśliwej wojnie z Japonią, Rosya musiała bardzo dużo stracić na swym nroku wobec ludów azyjskich.

Do jednego z dzienników francuskich piszą, w tej sprawie, że do nie dawna krążyły wieści, o rokowaniach, co do porozumienia angielsko-rosyjskiego w kwestjach, dotyczących Azji środkowej. Od pewnego czasu jednak wieści te przycichły. Widoczne jest tedy, że podróż władcy Afganistanu do Indyj nie sprzyja wyrównaniu przeci-

Konkretne jednak cele wizyty Habib Ullaha streszczają się w następujących punktach: swobodny dowóz broni do Afganistanu, ustanowienie stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Londynie, oraz odstąpienie pewnego terytorium w Beludżystanie, na którym Afganistan mógłby założyć własną przystań morską.

Natomiast Anglicy żądają od emira, aby przyzwolił im na rozszerzenie indyjskiej sieci kolejowej i telegraficznej na Afganistanie, dopuszczenie oficerów angielskich na instruktorów armii afga-

nistańskiej, a wreszcie, na zobowiązanie się, że nowa broń afganistańska będzie tylko w Anglii zakupowana.

Zdaje się że przy powszechnie znanej skłonności synów Albionu do załatwiania interesów, gdzie się tylko da, ostatni ten względ najwięcej wpłynął na rząd angielski, do tak przyjaznych stosunków względem Habib Ullaha.

Pan i władca Afganistanu, którego sami Afganowie nazywają „Udża-lot“, jest podobno typowym władcą wschodu. W dziesiątym roku życia miał już żon siedm, a ta liczba wzrosła później do kilkuset. Przed paru laty jednak ograniczył liczbę małżonek do czterech i zrazem zakazał



Najmłodszy parlament: Posłowie parlamentu perskiego w ogrodzie pałacu Baharistanu.